

(Il Tempo - E.Menghi) Schick odciął się. Czeski napastnik przeszedł testy medyczne pół roku od zastopowania transferu do Juventusowi zeszłego lata: otrzymał pozwolenie na występy sportowe, może wrócić do standardowego protokołu i powtórzyć testy z kolegami z drużyny gdy będzie moment na rutynowe kontrole.

Roma nigdy nie miała wątpliwości co do małego problemu z sercem, który ujawnił się w lipcu i doprowadziła do końca transfer, pewna, że nie otrzyma fatalnych niespodzianek podczas nowych testów. Wydaje się zatem, że mamy do czynienia z problemem wirusowym, a nie wrodzonym problemem, który zdecydował o losach Patrika. Klub ogłosił poprzez oficjalne kanały informacyjne pozytywny wynik testów medycznych, które zostały przeprowadzone w ostatnich dniach, zanim Schick wyjechał do Pragi, gdzie cieszy się zimowymi wakacjami: będzie ponownie w stolicy Włoch podczas wznowienia treningów, zaplanowanego w Trigorii na 15 stycznia.

Centrum sportowe jest praktycznie puste, jedynymi, którzy nie wyjechali na ferie są kontuzjowani Defrel i Luca Pellegrini. Francuz, zastopowany od 44 dni z powodu problemów z rzepką kolana, otrzymał dwa mocne ciosy, jeden po zderzeniu ze słupkiem na Marassi i drugi na treningu, właśnie gdy wracał. Celem jest powrót do dyspozycji po przerwie i dlatego wybrano kontynuowanie programu leczenia, podczas gdy zespół podzielił się między Malediwy i Dubaj. Młody obrońca ma podobny problem i dodatkowo operację: "*Odpozynek, to nieznane słowo*", napisał Pellegrini na portalu społecznościowym. Jest mała część Romy, która nie zatrzymała się, aby odzyskać kondycję fizyczną i druga, która może wyciągnąć wtyczki z gniazdka, aby odświeżyć umysły.

Autor: abruzzo